

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący : **S.S.R. Sylwia Poradzisz**

Protokolant : sekr. sąd. Agnieszka Lewek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu Michała Długosza

po rozpoznaniu w dniach 9 marca 2015r., 16 marca 2015r., 27 kwietnia 2015r. i 29 czerwca 2015r. sprawy

M. K. (1)

syna Z. i M. z d. Ż. (...),

urodzonego (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 4 kwietnia 2008r. w J., woj. (...), wobec grążącej mu niewypłacalności uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela – Skarb Państwa, z tytułu długu celnego oraz podatku od towarów i usług (...) związanych ze zgłoszeniem celnym do procedury dopuszczenia do obrotu wg. zgłoszenia celnego (...) towaru z zastosowaniem stawki celnej preferencyjnej, co do którego Naczelnik Urzędu Celnego w G. prowadził postępowanie weryfikacyjne, poprzez zbycie swojego mienia w postaci naczepy podkontenerowej S. G. nr VIN (...) nr rej. (...) oraz zbycie przyczepy podkontenerowej S. G. nr VIN (...) nr rej. (...) na rzecz Przedsiębiorstwa (...), przy wykorzystaniu do tych transakcji jednej faktury VAT z dnia 4 kwietnia 2008r. nr 01/04/2008 wystawionej przez (...)

tj. o czyn z art. 300§ 1 kk

II. w dniu 14 kwietnia 2008r. w W., woj. (...), wobec grążącej mu niewypłacalności uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela – Skarb Państwa, z tytułu długu celnego oraz podatku od towarów i usług (...) związanych ze zgłoszeniem celnym do procedury dopuszczenia do obrotu wg. zgłoszenia celnego (...) towaru z zastosowaniem stawki celnej preferencyjnej, co do którego Naczelnik Urzędu Celnego w G. prowadził postępowanie weryfikacyjne, poprzez usunięcie swojego mienia w postaci nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej nr (...) położonej w W., gmina Ś., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) w ten sposób, że przekazał ją aktem darowizny zawartej przed notariuszem R. F. nr rep. (...)innej osobie

tj. o czyn z art. 300§ 1 kk

I. M. K. (1) uznaje za winnego tego, że:

- w dniu 4 kwietnia 2008r. w J., woj. (...), działając w celu udaremnienia wykonania spodziewanej decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w G., a określającej kwotę długu celnego oraz należnego podatku VAT od oskarżonego - związanych ze zgłoszeniem celnym do procedury dopuszczenia do obrotu wg. zgłoszenia celnego (...) towaru z zastosowaniem stawki celnej preferencyjnej, uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela – Skarbu Państwa, poprzez zbycie swojego mienia zagrożonego zajęciem w postaci naczepy podkontenerowej S. G. nr VIN (...) nr rej. (...) oraz przyczepy podkontenerowej S. G. nr VIN (...) nr rej. (...) na rzecz Przedsiębiorstwa (...), tj. popełnienia czynu z art. 300§2 kk;

- w dniu 14 kwietnia 2008r. w W. woj. (...), działając w celu udaremnienia wykonania spodziewanej decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w G., a określającej kwotę długu celnego oraz należnego podatku VAT od oskarżonego - związanych ze zgłoszeniem celnym do procedury dopuszczenia do obrotu wg zgłoszenia celnego (...) towaru z zastosowaniem stawki celnej preferencyjnej, uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela – Skarbu Państwa, poprzez darowanie swojego mienia w postaci nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej nr (...) położonej w W., gmina Ś., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) w ten sposób, aktem notarialnym nr rep. (...)innej osobie, tj. popełnienia czynu z art. 300§2 kk

uznając, że czynów tych oskarżonych dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw i za to na podstawie art. 300§2 kk w zw. z art. 91§1 kk wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w sprawie w kwocie 600,50 zł i wymierza mu opłatę w wysokości 180 zł.

Sygnatura akt II K 1062/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 lutego 2006r. Agencja (...), reprezentująca Przedsiębiorstwo Handlowe (...) M. K. (1) dokonała zgłoszenia celnego do Urzędu Celnego w G. Oddział Celny w Ś. towaru w postaci czosnku świeżego, sprowadzonego na terytorium Polski przez oskarżonego.

Dowód: zgłoszenie celne wraz z dokumentacją – k. 38-46 w kopercie z k. 695

Tego samego dnia Oddział Celny w Ś. zwrócił się do Urzędu Celnego w G. o weryfikację świadectwa przewozowego złożonego w zgłoszeniu, pod kątem jego autentyczności oraz prawdziwości danych w nich zawartych. Urząd Celny w G. pismem z dnia 20 lutego 2006r. zwrócił się do Izby Celnej w R. o weryfikację świadectwa pochodzenia.

Posługiwanie się przez Przedsiębiorstwo (...) fałszywymi świadectwami miały wcześniej miejsce w Izbie Celnej we W. i G..

Izba Celna w R. zwrócił się do strony tureckiej o weryfikację świadectwa pochodzenia – eksporter przedsiębiorstwo (...) w I. - pismem z dnia 8 marca 2006r.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2006r. Agencja (...) zawnioskowała o załączenie do zgłoszenia celnego z dnia 2 lutego 2006r. dowodu pochodzenia towaru, który, jak wskazano w piśmie, został nadesłany przez eksportera przedsiębiorstwo (...), ponieważ poprzedni dokument sporządzony został na niewłaściwym druku.

Pismem z dnia 23 listopada 2007r. władze Turcji poinformowały Izbę Celną w R., iż przedsiębiorstwo (...) nie istnieje, zaś wystawione przez nie świadectwo pochodzenia zostało sfalszowane, a towary objęte tym świadectwem nie mogą być poddane preferencyjnemu potraktowaniu.

Pismem z dnia 1 lutego 2008r. Urząd Celny w G. zwrócił się do Sekcji Karnej Skarbowej w Ś. z informacją o fałszywym świadectwie pochodzenia towaru, stanowiącym podstawę do zastosowania wobec przywiezionego towaru stawki celnej preferencyjnej i w związku z tym niedobór należności celno-podatkowych określono na kwoty: cło – 498.028,00 zł, podatek – 14.941,00 zł.

Tego samego dnia UC w G. zawiadomił Prokuraturę Rejonową w S. (...) o popełnieniu przestępstwa przez Przedsiębiorstwo Handlowe (...) posługiwania się nieautentycznym dokumentem.

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2008r. Naczelnik Urzędu Celnego w G. wszczął z urzędu postępowanie celne oraz podatkowe.

W dniu 18 lutego 2008r. pełnomocnik oskarżonego adw. D. S., ustanowiony przez oskarżonego w dniu 13 lutego 2008r. w postępowaniu przed organami celnymi – UC w G. i Izby Celnej w R., zwrócił się z wnioskiem do Urzędu Celnego w G. o weryfikację za pośrednictwem władz tureckich załączonego w dniu 4 kwietnia 2006r. przez Agencję (...) świadectwa pochodzenia towaru.

Postanowieniem z dnia 10 marca 2008r. Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i jego pełnomocnik zostali wezwani do wypowiedzenia się w sprawie materiału dowodowego w związku z wszczętym z urzędu postępowaniem celno-podatkowym.

W dniu 11 marca 2008r. pełnomocnik oskarżonego zapoznał się z aktami postępowania celno-podatkowego.

Pismem z dnia 13 marca 2008r. pełnomocnik oskarżonego wystąpił z ponownym wnioskiem o weryfikację świadectwa pochodzenia złożonego przez Agencję (...) w dniu 4 kwietnia 2006r.

Wniosek ten został oddalony postanowieniem z dnia 20 marca 2008r.

Pełnomocnik oskarżonego kontaktował się z nim w toku postępowania i zawiadamiał każdorazowo o otrzymywanych pismach i decyzjach.

Dowód: znajdujące się w kopercie z k. 695:

pismo Oddziału Celnego – k. 47

Wniosek UC w G. – k. 48

Pismo Izby Celnej w R. – k. 49-50

Wniosek Agencji (...) – k. 52-55

Pismo władz Turcji – k. 61, 66

Pisma UC w G. – k. 68, 69

Postanowienie z dnia 12.02.2008r. – k. 70

Wniosek pełnomocnika – k. 71-74

Postanowienie z dnia 10.03.2008r. – k. 75-76

Oświadczenie pełnomocnika – k. 79

Wniosek pełnomocnika – k. 81-82

Postanowienie z dnia 20.03.2008r. – k. 92-94

Zeznania świadka D. S. – k. 876-877

W latach 2005-2006 funkcjonariusze Urzędu Celnego w W. przeprowadzali kontrole Przedsiębiorstwa (...) związane z weryfikacją zgłoszeń celnych dokonywanych przez oskarżonego. O przeprowadzanych weryfikacjach zgłoszeń celnych pełnomocnik oskarżonego D. S. powziął wiedzę w dniu 9 listopada 2006r. zapoznając się z aktami postępowania.

Dowód: pismo Urzędu Celnego w G. wraz z załącznikami – k. 414-434

W dniu 2 kwietnia 2008r. M. K. (2) i Z. K. darowali oskarżonemu M. K. (1) nieruchomości stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 0,1171 ha położoną w W., dla której Sąd Rejonowy w Ś. (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...). W dniu 14 kwietnia 2008r. oskarżony przeniósł własność tejże nieruchomości na swoją żonę M. K. (3). Od grudnia 2006r. małżonkowie K. posiadają rozdzielność majątkową.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. (...) z dnia 17 lutego 2012r., sygn. akt (...), uznano za bezskuteczną w stosunku do pokrzywdzonego Skarbu Państwa – Dyrektora Izby Celnej w R. – umowę darowizny nieruchomości z dnia 14.04.2008r. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Ś. (...) z dnia 29 maja 2012r.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) – k. 332-334, 591-592, 697-698, 864-865, 889

- częściowo zeznania M. K. (3) – k. 89-90, 272-273, 699, 866

Umowa darowizny z dnia 14.04.2008r. – k. 35-36

Umowa darowizny z dnia 02.04.2008r. – k. 222-224

O. is zupełny księgi wieczystej – k. 92

Odpis wyroku(...)wraz z uzasadnieniem – k. 226-230

Odpis wyroku SO w Świdnicy – k. 197

Na przełomie lutego i marca 2008r. oskarżony M. K. (1) zaproponował S. T. prowadzącemu wraz z żoną U. T. Przedsiębiorstwo (...) i Logistyka sprzedaż dwóch naczep podkontenerowych marki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Jedna z naczep wymagała remontu. S. T. polecił wszelkie formalności związane z zakupem naczep swojemu pełnomocnikowi I. K..

W dniu 4 kwietnia 2008r. oskarżony M. K. (1) zbył przedmiotowe naczepy na rzecz Przedsiębiorstwa (...) i Logistyka, wystawiając dwie faktury VAT o numerach (...) na kwoty 18.300 zł. Sprzedaż naczep została zaksięgowana w księgach obu przedsiębiorstw.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) – k. 332-334, 591-592, 697-698, 864-865, 889

Zeznania świadków:

- S. T. – k. 272-273, 584-585, 784-785

- U. T. – k. 275-276, 344-345, 785

- A. A. – 298-299, 347-349, 715-716, 867

Faktury VAT z 04.04.2008r. – k. 293, 294

W dniu 21 kwietnia 2008r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w G. wydał decyzję określającą prawidłową kwotę długu celnego należnego od Przedsiębiorstwa (...) prowadzonego przez oskarżonego w wysokości 498.465,00 zł oraz prawidłową kwotę należnego podatku od towarów i usług w wysokości 21.649,00 zł oraz kwotę odsetek od cła – 129.907,00 zł.

Dowód: decyzja z dnia 21.04.2008r. – k. 3-6

Oskarżony prowadził działalność gospodarczą w okresie od 01.09.2004r. do 22.04.2008r., wykazując dochód za rok 2006, 2007 i stratę za 2008.

Do kwietnia 2008r. oskarżony sprzedał posiadane na stanie towary handlowe. Poza nieruchomością darowaną przez rodziców oskarżony nie był właścicielem innych nieruchomości.

Od grudnia 2006r. pomiędzy oskarżonym i jego żoną istniała rozdzielność majątkowa.

Dowód: informacja US w W. – k. 64

wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) – k. 332-334, 591-592, 697-698, 864-865, 889

zeznania świadka A. A. – 298-299, 347-349, 715-716, 867

Oskarżony M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w ramach likwidacji działalności gospodarczej sprzedał dwie naczepy stanowiące towary handlowe, zaś własność nieruchomości przeniósł na żonę, jako formę zabezpieczenia przekazaną przez jego rodziców dla niej i dzieci. Przekazanie nieruchomości na niego, a następnie na jego żonę miało na celu uniknięcie płacenia podatku od darowizny.

Oskarżony nie był dotychczas karany.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) – k. 332-334, 591-592, 697-698, 864-865, 889

Dane o karalności – k. 850

Sąd nadto zważył:

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego sprawy Sąd uznał, iż oskarżony M. K. (1) popełnił czyny z art. 300§2 kk.

Co do zasady stan faktyczny sprawy pozostawał bezsporny, a to że oskarżony w dniu 4 kwietnia 2008r. zbył dwie naczepy podkontenerowe na rzecz Przedsiębiorstwa (...), a w dniu 14 kwietnia 2008r. darował swą nieruchomość położoną w W. swojej żonie, natomiast w tym samym czasie Naczelnik Urzędu Celnego w G. prowadził postępowanie celno-podatkowe związane ze zgłoszeniem celnym dokonany w dniu 2 lutego 2006r. przez Agencję (...) w imieniu oskarżonego M. K. (1).

Kwestią wymagającą oceny pozostawała okoliczność, czy dokonane przez oskarżonego czynności cywilnoprawne w kwietniu 2008r. dokonane zostały w celu udaremnienia wykonania orzeczenia.

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonych dowodów, uznać należało, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 300§2 kk.

Jak wskazywał już sąd orzekający poprzednio w niniejszej sprawie, skoro przedmiotem sprawy była wierzytelność publicznoprawna, to przepis art. 300§1 kk nie mógł mieć zastosowania. Zgodnie z poglądami wyrażanymi w doktrynie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przepis art. 300§1 kk nie obejmuje sytuacji udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzytelności publicznoprawnych. Stąd też zachowanie oskarżonego rozpatrywane być mogło jedynie w kontekście realizacji znamion czynu określonego w art. 300§2 kk, który przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela m.in. w ten sposób, że zbywa lub daruje składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem. Przepis ten ma zastosowanie także do sytuacji, kiedy w czasie przestępnego działania sprawcy orzeczenie, którego wykonania sprawca chce udaremnąć, jeszcze nie istnieje. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011r. (V KK 226/11) wyraził on pogląd, że „Przestępstwo określone w art. 300§2 kk dotyczy także

mienia zagrożonego zajęciem. Nie jest więc wymagane, aby w czasie przestępnego działania istniało już orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnić. Przesłębstwa z art. 300§2 kk można się zatem dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznacny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Wystarczające jest więc, by składniki majątku były zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć”. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, iż „Przesłębstwa z art. 300§2 kk można się dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznacny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Nie musi w tym przypadku formalnie istnieć orzeczenie organu państwowego, a składniki majątku są zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć (...)”

Oceny Sądu wymagała zatem kwestia, czy w chwili zawarcia umowy sprzedaży i darowizny, oskarżony mógł spodziewać się decyzji Naczelnika Urzędu Celnego określającego wymiar należności celnej i podatkowej od oskarżonego i co za tym idzie, czy składniki jego majątku były zagrożone zajęciem.

Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że o tym, iż dostawca czosnku to podmiot nieistniejący, dowiedział się od urzędu celnego już po tym, jak sprzedał naczepy. Reprezentujący oskarżonego pełnomocnik o niczym go nie informował. M. K. (1) wskazał także, iż nie zastanawiał się jakie mogą być konsekwencje postępowania weryfikacyjnego prowadzonego przez urząd celny, ani jakie mogą być konsekwencje faktu, że dostawcą czosnku był podmiot nieistniejący.

Tymczasem z zeznań świadka D. S. – reprezentującego oskarżonego w postępowaniu przed urzędem celnym, wynikało, że standardowo kontaktował się w toku postępowania z oskarżonym i informował go o każdym otrzymanym piśmie, czy decyzji.

W świetle tego nie sposób przyjąć, że M. K. (1) dopiero po sprzedaży naczep i darowiznie nieruchomości dowiedział się o tym, że dostawcą czosnku był nieistniejący podmiot i, jak sam podkreślił, nie zastanawiał się nad ewentualnymi konsekwencjami tej okoliczności.

Takie twierdzenia oskarżonego w ocenie Sądu nie znajdowały oparcia w materiale dowodowym sprawy.

Zgłoszenie celne dokonane zostało przez Agencję (...) w imieniu oskarżonego w dniu 2 lutego 2006r. Jeszcze tego samego dnia Oddział Celny w Ś., gdzie dokonano zgłoszenia, zwrócił się do Urzędu Celnego w G. o weryfikację świadectwa pochodzenia importowanego czosnku, tj. dostawcy przedsiębiorstwa (...) w I.. Jak wskazano w przedmiotowym wniosku, przy towarach importowanych przez firmę (...), głównie odzieży z C., a którą to działalność potwierdził oskarżony, wystąpiły identyczne elementy, tj. towar miał być transportowany przez Bułgarię, a odbiorcą była firma niemiecka. Jak wskazano dalej, w przypadku tego importu także były przedkładane fałszywe świadectwa pochodzenia.

Z treści pisma wynikało zatem, że kwestia autentyczności pochodzenia towaru importowanego przez przedsiębiorstwo oskarżonego nie pojawiła się po raz pierwszy.

Jak wynikało z informacji Urzędu Celnego w G. już w latach 2005-2006 przeprowadzono u oskarżonego kontrole zgłoszeń celnych przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego w związku z prowadzonym importem. W toku kontroli poddawano weryfikacji świadectwa pochodzenia towarów, o czym miał wiedzę pełnomocnik oskarżonego D. S., który zapoznawał się z aktami sprawy 9 listopada 2006r. Oskarżony doskonale zatem zdawał sobie sprawę zarówno z procedury, jak i konsekwencji uznania świadectw pochodzenia za nieautentyczne i taka sytuacja trwała od 2006r. Nie sposób przyjąć zatem, że oskarżony pozostawał w nieświadomości co do podejmowanych przez Urząd Celny czynności.

W listopadzie 2007r. władze tureckie poinformowały Urząd Celny w G., iż przedsiębiorstwo eksportujące czosnek nie istnieje, zaś w dniu 12 lutego 2008r. wszczęte zostało postępowanie celno-podatkowe, a jeszcze wcześniej – 1

lutego 2008r. Urząd Celny w G. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego posługiwania się dokumentem nieautentycznym.

W ocenie Sądu oskarżony miał pełną wiedzę o powyższych okolicznościach, skoro w dniu 13.02.2008r. ustanowił w przedmiotowym postępowaniu pełnomocnika, który 18.02.2008r. złożył wniosek o weryfikację świadectwa pochodzenia towaru złożonego przez Agencje (...) w dniu 4 kwietnia 2006r. jako prawidłową.

Ewidentnie zatem po uzyskaniu informacji od władz tureckich o nieistnieniu eksportera czosnku, cała sprawa nabrała rozpędu. Powodem tego była nieuchronność poniesienia konsekwencji celno-podatkowych w związku z brakiem podstawy do zastosowania preferencyjnej stawki celnej. O tym, jakiej wysokości byłby to niedobór, informowało już pismo Urzędu Celnego w G. z dnia 1 lutego 2008r.

Po zapoznaniu się zatem przez pełnomocnika oskarżonego z aktami postępowania celno-podatkowego w dniu 11 marca 2008r., miał on pełną świadomość co do stanu sprawy i grożącej oskarżonemu odpowiedzialności finansowej.

Co prawda świadek D. S. w swoich zeznaniach jednoznacznie wskazał, że nie informował mocodawców o ewentualnym mogącym zapaść rozstrzygnięciu, ale przecież kontaktował się z oskarżonym i zdawał mu relacje z podjętych czynności bądź o otrzymanych pismach i decyzjach.

Oskarżony miał zatem wiedzę o toczącym się postępowaniu, zarówno o jego wszczęciu, jak i wnioskach swojego pełnomocnika i oddaleniu wniosku o weryfikację drugiego – prawidłowego świadectwa pochodzenia w dniu 20 marca 2008r.

W tym stanie sprawy, wobec braku możliwości wykazania prawdziwości świadectwa pochodzenia towaru i przyjęciu przez Urząd Celny w G., iż załączone do zgłoszenia celnego świadectwo pochodzenia zostało sfałszowane, albowiem pochodziło od podmiotu nieistniejącego, jako oczywiste jawiło się wydanie decyzji wymiarowej co do zobowiązania z tytułu należnego cła i podatku.

Znamienne zatem pozostaje, że właśnie w tym czasie, kiedy realnym i niejako nieuchronnym było wydanie decyzji Naczelnika Urzędu Celnego co do wymiaru należności publicznoprawnych, oskarżony w krótkim czasie dokonał dwóch czynności cywilnoprawnych – sprzedaży naczep i darowizny nieruchomości – udaremniając tym samym wykonanie spodziewanego i to w stopniu oczywistym orzeczenia.

M. K. (1) wskazywał w swoich wyjaśnieniach, że przedmiotowe naczepy były towarami handlowym i próbował je sprzedać od roku (nabył je w kwietniu 2007r.), sprzedając je ostatecznie Przedsiębiorstwu (...), z którym skontaktował się w tej sprawie na przełomie lutego-marca 2008r., jak wynikało z zeznań świadka S. T.. Z relacji tegoż oraz jego żony prowadzącej wraz z nim przedsiębiorstwo (...) – U. T. wynikało, że zasadniczo całość formalności dotyczących nabycia naczep prowadził ich pełnomocnik I. K.. Za znamienne uznać należy, że państwo T., jak wynikało z zeznań U. T., prowadzili działalność transportową od 2005r. i dobrze znali się z M. K. (1), dlatego też dziwi fakt, że oskarżony przez rok próbował zbyć posiadane naczepy i proponował je różnym firmom transportowym i dopiero w chwili, kiedy nieuchronna stała się jego odpowiedzialność z tytułu długu celnego, zaproponował ich sprzedaż przedsiębiorstwu (...), które nabyło za te same kwoty jedną dobrą i jedną wymagającą remontu naczepę. Jak zeznała U. T., po nabyciu wadliwej naczepy nigdy jej nie remontowali, ponieważ nie mieli na to środków. Także od strony oskarżonego sprzedaż naczep nie była korzystna, ponieważ, jak wskazał, stracił na tym.

Okoliczności te wskazują zatem jednoznacznie, że sprzedaż naczep była sprawą priorytetową i przeprowadzoną niezwykle szybko. Jak wynikało z zeznań S. T. nawet nie oglądał on jednej z naczep, tej, która wymagała remontu. Co prawda świadek miał problemy zdrowotne i wszystkimi sprawami zajmował się jego pełnomocnik I. K., ale zakupienie niesprawnej naczepy, której ostatecznie nie wyremontowano, z uwagi na brak środków, a co poświadczało jej zbędność dla prowadzonej działalności, świadczyło o tym, że sprzedaż naczep była uzgodniona i służyć miała interesowi oskarżonego.

Podobne uwagi odnieść należało także do kwestii darowania przez oskarżonego nieruchomości swojej żonie.

Jak wynikało z dokumentów zawartych w aktach sprawy, nieruchomość położoną w W. rodzice oskarżonego darowali mu w dniu 2 kwietnia 2008r., zaś oskarżony darował ją swojej żonie w dniu 14 kwietnia 2008r. Co prawda Sąd nie miał możliwości przesłuchania na tę okoliczność rodziców oskarżonego – M. i Z. K., ponieważ odmówili oni składania zeznań, ale relacje oskarżonego i jego żony były na tyle niespójne co do wskazania podstaw przeniesienia własności nieruchomości, że Sąd uznał je za niewiarygodne.

Z pierwszych zeznań M. K. (3) wynikało, że darowizna nieruchomości była formą zadośćuczynienia za zaległości alimentacyjne oskarżonego na dwoje ich wspólnych dzieci. Alimenty te, jak wskazała świadek, nie były zasądzone przez sąd, a jedynie płacone przez oskarżonego dobrowolnie na podstawie ustnego zobowiązania w kwocie po 2.500 zł na dziecko. W tym też celu działka została przepisana na oskarżonego przez jego rodziców, a potem przez niego na żonę celem uniknięcia płacenia podatku.

Zeznając na rozprawie M. K. (3) wskazała, że działka miała być przepisana przez rodziców oskarżonego na dzieci, a w celu uniknięcia płacenia podatku najpierw została darowana oskarżonemu, a tenże przekazał ją żonie, ponieważ dzieci były niepełnoletnie. Oczywiście jest, że rodzice oskarżonego mogli od razu bez przeszkód przepisać działkę na wnuki i w ten sposób także uniknąć płacenia podatku, albowiem dzieci i wnuki znajdują się w tej samej grupie podatkowej.

Nadto z zeznań złożonych przez świadka na rozprawie wynikało, że działka miała być zabezpieczeniem pod kredyt hipoteczny, jaki chciała zaciągnąć, dodając później, po odczytaniu zeznań, że także jako zadośćuczynienie za zaległości alimentacyjne.

Z wyjaśnień oskarżonego wynikało natomiast, że darowizna miała być formą zadośćuczynienia ze strony jego rodziców dla jego żony i dzieci.

Z powyższego wynikało zatem, że zarówno oskarżony, jak i jego żona nie potrafili podać powodu, dla którego M. K. (1) darował nieruchomość swojej żonie, co mogłoby w sposób logiczny uzasadniać tę czynność cywilnoprawną. Jedynym wytłumaczeniem zaistniałej sytuacji było uznanie, że oskarżony wyzbył się tego składnika majątku w chwili, kiedy nieuchronną i pewną stała się decyzja wymiarowa co do długu celnego.

Gdyby w istocie rodzice oskarżonego chcieli przekazać posiadaną działkę swoim wnukom, to mogli dokonać darowizny bezpośrednio na nie, bez konieczności pośrednictwa oskarżonego.

Tymczasem z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że oskarżony w sposób oczywisty darował przekazaną właśnie jemu nieruchomość, udaremniając tym samym wykonanie spodziewanej decyzji Urzędu Celnego.

Nie bez znaczenia przecież pozostaje okoliczność, iż zarówno sprzedaż naczep, jak i darowizna na rzecz żony dokonane zostały w krótkim czasie i to w tym momencie, kiedy w zasadzie zakończono postępowanie celno-podatkowe przeciwko oskarżonemu z ewidentnie niekorzystnym dla niego skutkiem.

Wskazać należy także w tym miejscu, iż umowa darowizny pomiędzy oskarżonym a jego małżonką uznana została za bezskuteczną w stosunku do Skarbu Państwa-Izby Celnej w R. - wyrokiem Sądu Rejonowego w W. (...) z dnia 17.02.2012r. W uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd wskazał, że z chwilą dokonania zgłoszenia celnego w dniu 2 lutego 2006r. oskarżony stał się dłużnikiem Skarbu Państwa z tytułu długu celnego i mając świadomość uznania świadectwa pochodzenia za fałszywe, dokonując darowizny na rzecz żony, działał z pełną świadomością z pokrzywdzeniem wierzyciela – Izby Celnej w R.. Stanowisko Sądu zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku uznać należało za w pełni słuszne.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że wyjaśnienia oskarżonego, które uzasadniać miały dokonane przez niego czynności cywilnoprawne służyć miały wyłącznie uniknięciu przez niego odpowiedzialności karnej.

Prawdą jest, iż oskarżony do 22 kwietnia 2008r. prowadził działalność gospodarczą, ale to nie zamiar likwidacji działalności przemawiał za wyprzedzeniem majątku, ale był wynikiem grożącej mu odpowiedzialności z tytułu długu celnego. To nieuchronność decyzji podatkowej spowodowało, że oskarżony podjął zamiar sprzedaży składników majątku. Jak wynikało z zeznań świadka A. A. – prowadzącego księgowość przedsiębiorstwa oskarżonego – M. K. (1) do kwietnia 2008r. sprzedał wszystkie towary, jakie były na stanie firmy.

Takiej okoliczności nie sposób było uznać jedynie za zbieg okoliczności, tj., że właśnie w czasie toczącego się postępowania celno-podatkowego oskarżony niezależnie od jego wyniku podjął zamiar likwidacji działalności gospodarczej i to właśnie w okresie, kiedy wynik tego postępowania był w zasadzie przesądzony.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że swoim zachowaniem w postaci zbycia naczep oraz darowizny nieruchomości oskarżony wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 300§2 kk.

Przepis ten obejmuje bowiem swoją ochroną także wierzycelności publicznoprawne i określona w nim czynność sprawcza sprowadza się do zachowania polegającego na udaremnieniu lub uszczupieniu zaspokojenia swojego wierzyciela poprzez m.in. zbycie lub darowanie składników majątku zajętego lub zagrożonego zajęciem. Takie działanie sprawcy podjęte być musi w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego. Jak wskazywano już na wstępie, przepis ten ma zastosowanie także do sytuacji, kiedy w czasie przestępnego działania sprawcy orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnąć, jeszcze nie istnieje. Wystarczające jest, jak podkreślał Sąd Najwyższy, by składniki majątku były zagrożone zajęciem, a zatem by istniało obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć. Taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. W chwili zbycia naczep i dokonania darowizny nieruchomości na żonę, Naczelnik Urzędu Celnego w G. nie wydał jeszcze decyzji określającej wymiar należnego cła i podatku, ale wydanie takiego orzeczenia było okolicznością w zasadzie oczywistą i nieuniknioną.

Do zbycia naczep doszło w dniu 4 kwietnia 2008r., przekazania darowizny w dniu 14 kwietnia 2008r., zaś decyzja określająca dług celny wydana została w dniu 21 kwietnia 2008r. Istotne pozostaje, że już w dniu 20 marca 2008r. po oddaleniu ponownego wniosku pełnomocnika oskarżonego o weryfikację świadectwa pochodzenia, które przedłożone zostało jako prawidłowe przez Agencję (...) w dniu 4 kwietnia 2006r. oczywistym było, iż brak jest jakichkolwiek innych możliwości dowodzenia autentyczności świadectwa pochodzenia towaru, tym bardziej, że Urząd Celny stanął na stanowisku oddalając wniosek pełnomocnika, iż w świetle informacji władz tureckich o nieistnieniu przedsiębiorstwa eksportującego czosnek, świadectwo pochodzenia zostało sfalszowane nie mogąc być wystawione przez nieistniejący podmiot.

W takiej sytuacji wydanie decyzji wymiarowej było wręcz oczywiste i stanowiło naturalną konsekwencję wszczętego z urzędu postępowania celnego i podatkowego. O tym, jaka będzie wysokość długu celnego informowało natomiast już pismo Urzędu Celnego w G. skierowane do referatu karno skarbowego w dniu 1 lutego 2008r., a zatem po 20 marca 2008r. oskarżony doskonale wiedział jak wysoka odpowiedzialność finansowa będzie go czekała. Zważywszy zaś na to, iż pomiędzy oskarżonym a jego żoną od 2006r. istniała rozdzielność majątkowa i za rok 2008r. oskarżony wykazał stratę i nie posiadał innych dóbr majątkowych, zaś wszystkie towary handlowe, jakie miał na stanie swojego przedsiębiorstwa sprzedał do kwietnia 2008r., to zagrożenie zajęciem zbytych i darowanych składników mienia jawi się jako obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie. Kwota długu celnego wraz z odsetkami i podatkiem VAT była na tyle wysoka (około 700.000 zł), że z całą pewnością oskarżony nie miałby możliwości jej spłaty i jedyną formą dochodzenia teźże należności byłaby egzekucja z ruchomości i nieruchomości.

Wobec powyższego nie sposób uznać, iż dokonana przez oskarżonego dwa tygodnie później sprzedaż naczep była wyłącznie czynnością handlową w ramach prowadzonego przez niego działalności gospodarczej, a będącej wynikiem podjętej decyzji o likwidacji działalności i sprzedaży towarów handlowych.

Z zeznań świadków S. i U. T., których przedsiębiorstwo nabyło przedmiotowe naczepy nie sposób było[przyjąć] ponad wszelką wątpliwość, że nabycie przez nich naczep od oskarżonego było dla nich intratnym kontraktem, co

więcej, niewiele wiedzieli o zawartej umowie wskazując, że wszystkim zajmował się ich przedstawiciel I. K.. Sąd nie poddawał analizie okoliczności, czy przedmiotowa czynność cywilnoprawna była jedynie pozorna czy faktyczna, ale niewątpliwie była przeprowadzona w sposób szybki i nie była korzystna dla oskarżonego, bo jak sam wskazał, dużo stracił na tej sprzedaży. Znamienne pozostaje także i to, że według wyjaśnień oskarżonego próbował on sprzedać przedmiotowe naczepy już od roku i nagle, właśnie w chwili, kiedy organ podatkowy miał określić jego zobowiązanie publicznoprawne, na nabycie owych naczepek zgodzili się znani oskarżonemu od lat i prowadzący przedsiębiorstwo transportowe świadkowie U. i S. T., a przecież oskarżony wyjaśnił, że proponował owe przyczepy różnym firmom transportowym. Budzi zatem zastrzeżenia i wątpliwości, że już wcześniej propozycji takiej nie złożył przedsiębiorstwu (...).

W ocenie Sądu zbycie naczepek miało wyłącznie na celu udaremnienie wykonania spodziewanej decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w G..

Podobnie odnieść należało się do kwestii darowania nieruchomości w W. żonie oskarżonego. Co prawda Sąd nie wyjaśnił wszystkich okoliczności wskazanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku uchylającego przedmiotową sprawę do ponownego rozpoznania, albowiem świadkowie – rodzice oskarżonego odmówili składania zeznań, zaś sam oskarżony odpowiedzi na pytanie co do kwestii rozporządzenia środkami pieniężnymi ze sprzedaży naczepek wskazując, że nie pamięta takich okoliczności, tym niemniej, uzasadnienie darowizny na rzecz żony była tak niekonsekwentna w zeznaniach M. K. (3) i wyjaśnieniach oskarżonego, jak wskazano już powyżej, iż trudno było przyjąć to jedynie za chęć uniknięcia płacenia podatku z tytułu umowy darowizny. Jeśli przedmiotowa nieruchomość miała być faktycznie zabezpieczeniem dla dzieci oskarżonego, to nie było jakichkolwiek przeszkód, aby darowiznę tę rodzice oskarżonego dokonali właśnie na wnuki, będące w tej samej grupie podatkowej zwolnionej z podatku. Wszystkie te okoliczności w żaden sposób nie wskazywały jednoznacznie na cel, jaki przyświecał darowaniu nieruchomości na rzecz żony oskarżonego, czyniąc tę czynność wątpliwą co do jej podstaw i tym bardziej wskazując na to, iż oskarżony darował nieruchomość w celu udaremnienia spodziewanego orzeczenia.

Nie ulega także wątpliwości, że na skutek zachowania oskarżonego w postaci zbycia naczepek i darowania nieruchomości, doszło do udaremnienia zaspokojenia wierzyciela – Skarbu Państwa, albowiem oskarżony nie dysponował jakimkolwiek majątkiem mogącym zaspokoić wierzyciela. Sprzedaż naczepek i darowanie nieruchomości oraz sprzedaż innych towarów będących na stanie przedsiębiorstwa uniemożliwiały mu zaspokojenie wierzyciela. Jak wynikało z informacji Urzędu Skarbowego oskarżony wykazał stratę za 2008r., a zatem nie posiadał on środków na zaspokojenie wierzyciela.

Zarzucanych czynów oskarżony bez wątplenia dopuścił się umyślnie i to z zamiarem kierunkowym, dążąc do udaremnienia wykonania spodziewanej decyzji Urzędu Celnego w G.. Wszystkie jego działania podejmowane były świadomie w celu wyzbycia się składników majątku, z których wierzyciel mógłby domagać się zaspokojenia swojej wierzyciela.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów Sąd uznał, iż dopuścił się ich działając w warunkach ciągu przestępstw i za to na podstawie art. 300§2 kk w zw. z art. 91§1 kk wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Zdaniem Sądu orzeczonej kara jest adekwatna zarówno do stopnia winy, jak i społecznej szkodliwości popełnionych czynów.

Oskarżony wykazał poprzez swoje zachowanie, że jest nieuczciwym przedsiębiorcą, dążącym do uniknięcia odpowiedzialności finansowej, co uznać należało za postawę naganną i nie znajdującą jakiegokolwiek usprawiedliwienia.

Orzeczonej kara powinna uświadomić sprawcy, iż funkcjonowanie w przestrzeni wolności gospodarczej znajduje określone ograniczenia, w tym w postaci zakazu podejmowania zachowań działających na niekorzyść i z

pokrzywdzeniem wierzycieli. Oskarżony powinien liczyć się z odpowiedzialnością w razie niepowodzeń zawieranych kontraktów i w sposób uczciwy ponosić ich konsekwencje. Tymczasem oskarżony w sposób zaplanowany usunął wszelkie składniki swojego majątku, które mogłyby służyć zaspokojeniu wierzyciela. Takie działanie nie mieści się w ramach uczciwości gospodarczej i zasługuje na karę.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony nie był uprzednio karany Sąd uznał, iż zasługuje on na zastosowanie dobrodziejstwa probacji, a orzeczony okres próby 2 lat z całą pewnością pozwoli na zweryfikowanie jego zachowania, w szczególności pod kątem zachowań zgodnych z prawem.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych.